Posłuchaj

()

Jeśli ktoś ma wątpliwości co do tego, czy Bergoglio był a Prevost jest antypapieżem, to poniższy artykuł powinien przekonać go o tym, że tak faktycznie jest. Stawianie takiego człowieka na piedestale zaprzepaszcza zasługi wszystkich świętych, którzy się faktycznie o chłopców duszpastersko troszczyli, jak św. Don Bosco, św. Filip Neri lub św. Jan Boży. Perwersja to zawsze też inwersja, zatem odwrócenie porządku i pojęć.

W dzisiejszym Watykanie człowiek, który napisał o „zabieraniu chłopców do łóżka”, jest wychwalany jako święty, podczas gdy Msza Świętych traktowana jest jako zagrożenie.

Kościół, który błogosławi nieporządek

W Niemczech biskup Akwizgranu Helmut Dieser formalnie zezwolił na błogosławieństwo dla „wszystkich par, które się kochają”, niezależnie od stanu cywilnego czy orientacji seksualnej. Dekret, zaczerpnięty z dokumentu biskupów niemieckich „Segen gibt der Liebe Kraft”, włącza takie ceremonie do duszpasterstwa diecezjalnego.

Tekst czerpie inspirację z *Fiducia Supplicans* (2023), która otworzyła drogę do „spontanicznych błogosławieństw” dla par jednopłciowych. Akwizgran idzie dalej: nie ma tu żadnych ograniczeń doktrynalnych, jedynie zaproszenie do „celebrowania miłości”. Nigdzie nie pojawiają się słowa małżeństwo, grzech i czystość.

Przez dwa tysiące lat Kościół błogosławił to, co Bóg połączył. Teraz błogosławi wszystko, czego pragnie człowiek. To instytucjonalizacja zamętu. Gdy doktryna zostaje zastąpiona sentymentem, wszelkie granice zanikają.

„Prorok” perwersji

11 października 2025 roku na placu Świętego Piotra Leon XIV przemówił do pielgrzymów z Toskanii :

> „Don Lorenzo Milani, prorok Kościoła toskańskiego i włoskiego… miał za motto „Troszczę się”. Wzywam was, abyście nie byli bierni i wnieśli swój wkład w kształtowanie oblicza Kościoła, który troszczy się o ludzkie życie”.

Te słowa, wypowiedziane przed tysiącami, były przemyślane. Przypominały wcześniejsze pochwały Franciszka pod adresem tego samego człowieka. Leon doskonale wiedział, co mówi. Kanonizował korupcję.

Don Lorenzo Milani (1923–1967) nie był żadnym prorokiem. Był księdzem, który pisał listy tak ohydne, że nawet jego wielbiciele rumienią się, cytując je.

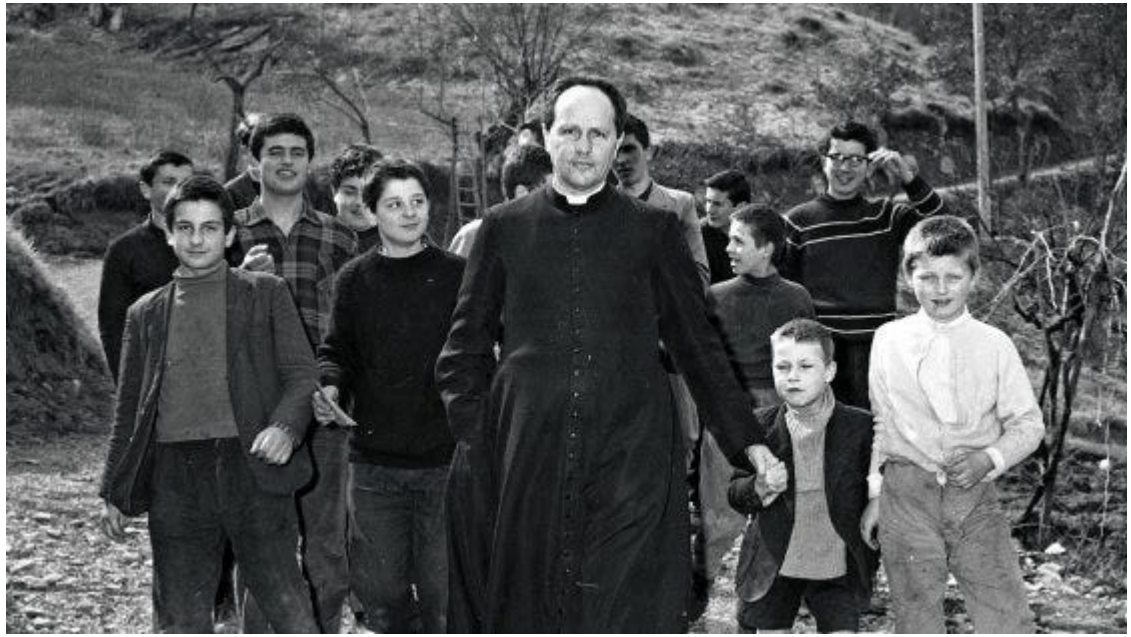
Zalecana ostrożność czytelnika

W liście z 1959 r. przyznał ,

> „Jeśli istnieje niebezpieczeństwo dla mojej duszy, to z pewnością nie to, że kochałem za mało, ale to, że kochałem za mocno – to znaczy nawet do tego stopnia, że zabrałem ich do łóżka. A poza tym, kto będzie w stanie kochać chłopców do szpiku kości, nie wkładając im tego w tyłek, jeśli nie nauczyciel, który wraz z nimi kocha Boga, boi się piekła i tęskni za niebem?”

To słowa samego Milaniego, wydrukowane przez jego zwolenników. Czyta się je jak pamiętnik drapieżnika; nieświętą mieszankę pobożności i perwersji. Ujawniają umysł, który mylił uczucie z pożądaniem, świętość z chorobą. Nic w nich nie mówi o świętości, jedynie o zepsuciu niewinności, przebranej za duchową wrażliwość.

To jest człowiek, którego Leon XIV nazwał prorokiem. Którego Franciszek nazwał wzorem do naśladowania dla kapłanów! Kapłan, który otwarcie fantazjował o stosunkach seksualnych z chłopcami, jest teraz stawiany za wzór „Kościoła, który troszczy się o innych”. To obsceniczne. To odwrócenie wszystkiego, za czym kiedyś opowiadał się Kościół Chrystusowy.



Eksperyment edukacyjny Milaniego w Barbianie zatarł wszelkie granice moralne między nauczycielem a uczniem. Stał się on zalążkiem Il Forteto, toskańskiej gminy, której założyciel, Rodolfo Fiesoli, chwalił się, że realizuje wizję Milaniego „lepiej i lepiej”. Włoskie sądy później ujawniły, że Il Forteto to system zorganizowanego wykorzystywania seksualnego nieletnich; Fiesoli odsiaduje czternastoletni wyrok więzienia. Mimo to postępowe media nadal nazywają ten projekt „edukacją włączającą”.

Nawet życzliwi krytycy przyznają, że pisma Milaniego były „pełne obsesji i sprzeczności”. To uprzejmy sposób na określenie ich mianem chorych. A mimo to Leon XIV, idąc za przykładem Franciszka, ośmiela się ogłosić tego człowieka prorokiem.

Marksizm Milaniego

Jakby tego było mało, Milani był marksistą. Jego radykalizm polityczny nie był przelotnym entuzjazmem młodego księdza; stał się jego credo. Potępiał własność prywatną jako formę kradzieży i wychwalał walkę klas jako prawdziwą drogę do zbawienia. W swoich pismach i kazaniach wierniej odzwierciedlał retorykę Włoskiej Partii Komunistycznej niż Ewangelię. „Biedni muszą walczyć z bogatymi” – głosił, jakby zazdrość była sakramentem, a uraza błogosławieństwem.

Według serwisu katholisches.info , „w 1952 roku Don Milani określił to, co pochodzi od Akcji Katolickiej, mianem „gówna”, zachowanie papieża Piusa XII jako „gówno”, a także zachowanie Alcide De Gasperiego, który był wówczas przewodniczącym *Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej* i premierem Włoch, jako „gówno”.

Milani zastąpił język grzechu i łaski językiem ucisku i wyzwolenia, przekształcając Chrystusa w reformatora społecznego, którego misją nie było zbawienie dusz, lecz przekształcenie społeczeństwa. Była to teologia przepisana w gramatyce Marksa, gdzie niebo stało się równością, a zbawienie oznaczało zrównanie wszelkiej hierarchii. W świecie Milaniego Krzyż nie był już drabiną do wieczności, lecz sztandarem rewolucji.

Skandal Leona i Franciszka

Pomimo tego wszystkiego, w czerwcu 2017 roku papież Franciszek opuścił Watykan, aby odwiedzić i pomodlić się przy grobie Milaniego, który zmarł w 1967 roku. Określił go jako wzór do naśladowania dla księży.



Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Leon XIV chwali księdza, który fantazjował o chłopcach i nazywa go prorokiem | 7

Oddawanie czci takiej postaci to profanacja. Mówi światu, że najwyższy urząd w Kościele nie rozróżnia już między zranionymi grzesznikami szukającymi odkupienia a drapieżnikami gloryfikującymi własną deprawację. Głosi, że szczerość zastępuje teraz skruchę i że występek może zostać ochrzczony, jeśli służy nowej ewangelii empatii.

Żadna ilość manipulacji nie uczyni tych listów świętymi. Są one dowodem serca, które pożądało dusz, które miał chronić. To, że Rzym mógł je przeczytać i nadal przypisywać ich autorowi miano proroka, jest najprawdziwszą miarą upadku hierarchii.

Msza Świętych sprowadzona do „gorącego tematu”

Podczas gdy Leon chwali buntowników, a Niemcy błogosławią grzech, wierni przywiązani do tradycyjnej mszy łacińskiej są traktowani jak przestępcy. Kardynał Robert Sarah ujawnił niedawno, że rozmawiał z Leonem o losie tych katolików. „Chrześcijanie, którzy praktykują dzisiaj” – powiedział Sarah – „to ci, którzy chodzą na tradycyjną mszę. Dlaczego im tego zabraniać?”

Publicznie Leo stwierdził, że temat jest „bardzo skomplikowany”. W praktyce Traditionis Custodes pozostaje nienaruszona; kilka pojedynczych zezwoleń jedynie uwypukla szersze zniesienie. Przesłanie jest jednoznaczne: Kościół będzie błogosławił nieporządek moralny, ale będzie karał za wierność liturgiczną.

Wzór inwersji

Teraz ten wzór jest niezaprzeczalny.

- W Akwizgranie uświęcona jest miłość bez prawa.
- W Rzymie ksiądz, który pisał o chłopcach w kontekście seksualnym, zostaje kanonizowany jako prorok.
- Na całym świecie msze święte za świętych zostają uciszone.

Oto logika nowej religii, która nazywa zło dobrem, a dobro złem. Autorytet porzucił prawdę na rzecz sentymentów; pasterska retoryka zastąpiła doktrynę. Hierarchia mówi teraz językiem świata: inkluzja bez pokuty, współczucie bez nawrócenia, miłosierdzie bez sprawiedliwości.

Kościół kiedyś uświęcał grzesznika, który się nawrócił. Teraz kanonizuje grzesznika, który na nowo definiuje grzech.

Sprawiedliwość, której nie da się uniknąć

Godzina sądu jeszcze nie nadeszła, ale nadejdzie. Każde fałszywe miłosierdzie ogłoszone w Rzymie, każde oklaski dla grzechu, każda profanacja opakowana w słowo „duszpasterskie”: nic z tego nie zniknie w sentymentach. Sprawiedliwość nie jest zawieszona przez emocje. Ona czeka.

Bóg pozwala, by zepsucie pyszniło się przez jakiś czas; pozwala, by Jego Kościół był wyszydzany, a Jego ołtarze profanowane, aby podział był całkowity. Ci, którzy głoszą, że „nikt nie jest potępiony”, pewnego dnia spotkają Sędziego, który nie schlebia,

który odpłaca za każdy uczynek w prawdzie. Hierarchia może błogosławić, co jej się podoba, ale Niebo prowadzi własny rejestr.

Możemy nie dostąpić doskonałej sprawiedliwości w tym życiu. Możemy patrzeć, jak niewinni cierpią, podczas gdy winni są czczeni, i zastanawiać się, czy Niebo wciąż panuje. Ale obietnica jest pewna: Pan odpłaci. Nadejdzie dzień, kiedy każde bluźnierstwo, każda zdrada niewinności, każde fałszywe błogosławieństwo stanie w ogniu Bożego sądu. Wtedy bożki współczucia upadną, a sprawiedliwość, czysta, bezlitosna, niezniszczalna, stanie w obliczu sprawiedliwości.

Do tego dnia wierni wytrwają. Trzymają się starej wiary nie tylko z miłości, ale i ze sprawiedliwości: by oddać Bogu to, co Mu się należy, gdy świat odmawia. Czekają na wyrok, którego żaden synod nie może zmienić, a żaden papież nie może odroczyć. Bo u kresu tego całego fałszywego miłosierdzia nastąpi sąd, a prawda będzie miała ostatnie słowo.

Źródła:

1. https://press.vatican.va/content/salastampa/en/bollettino/pubblico/2025/10/11/251011g.html
2. https://www.gloria.tv/post/GUnVVGjx16f61xdNV1F4KRuoN
3. https://katholisches.info/2018/01/08/don-milani-sexueller-kindesmissbrauch-und-papst-franziskus/
4. https://www.bistum-aachen.de/aktuell/nachrichten/nachricht/Segnungen-fuer-Paare-die-sich-lieben/
5. https://www.lifesitenews.com/news/cardinal-sarah-says-pope-leo-is-aware-of-this-battle-over-latin-mass-restrictions/
6. https://www.libertaepersona.org/wordpress/2017/06/don-lorenzo-milani-pedofilo/

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Leon XIV chwali księdza, który fantazjował o chłopcach i nazywa go prorokiem | 11



Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Leon XIV chwali księdza, który fantazjował o chłopcach i nazywa go prorokiem | 12

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related